

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Sobota, 1 września

Nr 234 (2087)

Uroczyste otwarcie obrad Rady Międzynarodowego Związku Studentów wobec przedstawicieli młodzieży 80 krajów

WALCZYMY O POKÓJ

wzmocnionym wysiłkiem w nauce i pracy

Naród polski śledzi z gorącą sympatią wysiłki wszystkich studentów świata na drodze utrwalenia pokoju

WARSZAWA (PAP). W dniu 31 sierpnia r. rozpoczęła obrady w Warszawie V Sesja Międzynarodowego Związku Studentów...

Przewodniczący obradom Józef Grohman prosi o zabranie głosu przedstawiciela Rządu RP...

Przyjęta serdecznymi oklaskami wiceminister Krassowska pozdrawia przybyłych na sesję Rady MZS delegatów...

PRZEMÓWIENIE WICEMINISTRA

E. KRASSOWSKIEJ „Drodzy przyjaciele — oświadczam mówczyni — zebraliśmy się tutaj z (Ciąg dalszy na str. 2)

Na drodze zdrady narodowej



Na długo przed wrześniem 1939 roku faszystowski reżim sanacyjny szukał kontaktu z hitlerowskim rządem III Rzeszy w celu przygotowania agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

Kondolencje z powodu zgonu p. Ho-Hona

WARSZAWA (PAP). W związku ze zgonem Ho Hona, Przewodniczącego Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei...

W związku ze śmiercią p. Ho Hona, Przewodniczącego Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei...

Władysław Kowalski Marszałek Sejmu RP.

Uroczyste ślubowanie złożyli młodzi nauczyciele

WARSZAWA (PAP). W przededniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego, młodzi nauczyciele, rozpoczynający w br. pracę pedagogiczną...

Nowy rok szkolny

powitała młodzież radosnymi capstrzykami i manifestacjami na cześć Polski Ludowej i pokoju

WARSZAWA (PAP). Radosnymi capstrzykami, które przemieniły się w manifestacje na cześć Polski Ludowej...

go świata. Szczególnie gorąco manifestowano na cześć obozu pokoju i wielkiego chorążego pokoju Józefa Stalina.

202 rocznica urodzin Goethego

BERLIN (PAP). Z okazji przypadającej w bieżącym tygodniu 202 rocznicy urodzin Goethego...

Wrzesień - Miesiąc Budowy Warszawy



Tegoroczny wrzesień obchodzić będziemy po raz pierwszy nie jak dotychczas jako Miesiąc Odbudowy Warszawy...

Foto — CAF

MINĘŁO 12 LAT...

Od lat dwunastu słowo „wrzesień” nie jest dla nas tylko nazwą jednego z miesięcy. „Wrzesień” kojarzy się w naszej pamięci z obrazami...

Na haczykach motorach, otoczeni mierzem płomieni i chmurą brunatnego dymu, szaleni zbrodnią i zbrodniczym w szaleństwie wkraczali łwardym, pruskim marszem na drzemiącą cicho pod niebem...

Kataklizm września był dla wielu z nas nagły i niespodziewany, śmiertelnie zaskakujący. Przelatcał się przez Polskę makabrycznym korowodem...

Samotni wobec nawały hitlerowskiej, wrogo odwrócenii od Związku Radzieckiego, który chciał podać swoją braterską dłoń...

Gdy u nas lała się krew i płonęły domy — w sojuszniczej Francji poprzednicy ideologiczni gen. de Gaulle'a krzyknęli: „nie chcemy umierać z Gdańsk!”...

Dziś znowu amerykańscy królowie stali, angielscy kolonizatorzy i francuscy politycy chcą stawiać na nogi „Stahlwerke” i „Farbenindustrie”...

Dziś Polska jest mocna władza ludowa, potężna siła reform społecznych dokonanych w ciągu ostatnich siedmiu...

lat. Dziś Polska jest krajem robotników, chłopów, inteligencji i rzemieślników. Dziś na straży granic Polski stoi Ludowe Wojsko...

Za wschodnią granicą naszego kraju stoi potężny Związek Radziecki, potężny światowy imperializm, twierdza pokoju...

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, przybył do Warszawy na gościnne występy...

NA ZDJĘCIU: Przedstawicielka ZG ZMP H. Krzywdzianka bawiąca ostatnio z del. polską w Korei, wśród swoich przyjaciół koreańskich na Dw. Gdańskim w Warszawie.

Foto — CAF

Masowymi zobowiązaniami

o zwiększeniu hodowli wltają chłopi uchwałę Prezydium Rządu w sprawie powszechnej kontraktacji

WARSZAWA (PAP). Chłopi w całym kraju, zapoznając się coraz dokładniej z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie powszechnej kontraktacji na 1952 rok i popieraniem hodowli trzody chlewnej, wyrażają się o tej uchwałie z pełnym uznaniem.

Minęło 12 lat...

(Dokończenie ze strony 1)

I przyjaźń pomiędzy Polską Ludową i NRD.

Dzisiaj Polska nie jest samotna, nie jest zdaną na łaskę dalekich sojuszników, niepewnych w biedzie i podstępnych w układach. Dzisiaj Polska — członkiem wielkiej rodziny: jeden z krajów demokracji ludowej, ołoczona z wszystkich stron przyjaciółmi, wewnątrz jednolita narodowościowo i skonsolidowana politycznie, niezależna gospodarczo, rozwijająca się w tempie, które musi budzić podziw nie tylko przyjaciół, ale nawet przeciwników.

„Wrzesień” beszył i kłęski, „Wrzesień” zdrady i osamotnienia minął bez powrotu. Nie pomogła usługa imperialistów nasyłających na nasz kraj spiski zdradcy i renegatów, nie pomogła uporne widma przeszłości w rodzaju Tatarów, Mossorów i Kirchmayerów. Naród raz wyzwolony, naród, który wkroczył na wielką drogę szczęścia i pokoju nie da się z niej zepchnąć.

„Wrzesień” nie powtórzy się nie tylko dlatego, że my i nasi przyjaciele: Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej jesteśmy silniejsi niż kiedykolwiek, ale nie powtórzy się i dlatego, że na całym świecie, pod każdą szerokością i długością geograficzną, krzepnie i potężnieje międzynarodowy ruch obrony pokoju. „Wrzesień” nie powtórzy się: bo dokerzy z Hamburga nie chcą wyžadowywać amerykańskich czołgów, bo marynarze z Marsylii nie chcą jechać na „brudną wojnę” w Wietnamie, bo lud kolonialnie otrząsający jarzmo imperialistycznego ucisku i podnoszą zględ do niedawna pod batami plantatorów karki. Setki milionów ludzi we wszystkich językach globu potwarza słowo: „pokój” i dokumentuje czynami wolę walki o zachowanie tego pokoju. I w tym jest także nasza siła i nasza pewność. I w tym leży także gwarancja, że „Wrzesień” nie powtórzy się.

Polska Ludowa — kraj czerwonyc, wznoszących się ku górze murów, nowych domów i fabryk, kraj zaoranych fraktarami i złoconych zbożem pól, kraj nowego dnia szczęśliwszego i jaśniejszego niż kiedykolwiek indziej, pracuje dla pomysłności swoich obywateli dla pokoju na całym świecie.

Walka o podniesienie produkcji, wykonanie wielkiego Planu 6-letniego o wzrost stopy życiowej mas pracujących, o rozwój nauki i kultury to nasza walka o to, aby nie tylko dla nas, ale i dla całej ludzkości panować i rwały pokój, aby już więcej nigdy nie rozległy się wycia syren wieszczących alarm lotniczy i aby nigdy gwałtowne czołgów nie trawowały spokojnych, wiejskich dróg. To walka o to, aby dla żadnego narodu nie przyszedł tragiczny „Wrzesień” — taki jak ten polski z 1939 roku.

Ostry protest gen. Nam - Ira

przeciw bezczelnej prowokacji amerykańskiego lotnictwa

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłosiła pełny tekst protestu wystosowanego przez gen. Nam-Ira do gen. Jój'a w związku z ponownym pogwałceniem w nocy ze środy na czwartek neutralnej strefy Kaesongu przez amerykański samolot wojskowy.

O godz. 2.40 w dniu 29 sierpnia — stwierdza protest — amerykański samo-

Powszechnie stwierdzają oni, że uchwała jest jeszcze jednym wyrazem troski Rządu o rozwój gospodarki hodowlanej, stwarza ona bowiem dla wszystkich chłopów pełne warunki do stałego powiększenia hodowli. Zachęceniu duży mi korzyściami, jakie gwarantuje uchwała, chłopi postanawiają hodować w roku przyszłym znacznie więcej tuczniaków niż dotychczas.

Ob. A. Padaszek, posiadający 3 hektarowe gospodarstwo we wsi Glinki w pow. warszawskim, powiedział: „W tym roku sprzedałem 2 kontraktowane tuczniaki, a na rok przyszły zamierzam zakontraktować 4 sztuki. W sierpniu kupiłem 3 prosiąt, z których 2 zakontraktuję i sprzedam do Gminnej Spółdzielni w lutym. Po tem kupię znów 2 prosiąt i te także zakontraktuję, aby je sprzedać przed końcem 1952 roku.

Wycieczka aktywistów TPPR wyjechała do Moskwy

WARSZAWA (PAP). W dniu 31 bm. w godzinach rannych odjechała do Moskwy 22-osobowa delegacja aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w celu zebrania dowodów potrzebnych dla wzorowego zorganizowania i prowadzenia Instytutu Wiedzy o Związku Radzieckim.

W skład delegacji, którą kieruje m. in. Rapacki, wchodzi przedstawiciel świata naukowego z prof. Mantuffem, doc. dr. Jabłońską i filologiem, wybitnym znawcą języka rosyjskiego prof. Jakubowskim na czele, przedstawiciele

Sprzedający tyle zakontraktowanych tuczniaków, przekroczyć normę na moje gospodarstwo, przez co otrzymam ulgę w podatku gruntowym i skorzystam, z obniżki mojego zobowiązania w planowym skupie zboża ze zbiorów 1952 roku. a przede wszystkim zwiększę dochód z mego gospodarstwa.

Znaczne powiększenie hodowli tuczniaków na 1952 r. deklarują chłopi z wielu gromad na Dolnym Śląsku.

Omawiając sprawę powszechnej kontraktacji na zebraniu gromadzkim, chłopcy ze wsi Głuszycy w pow. Wałbrzyskim postanowili zakontraktować 250 sztuk trzody, tj. o 70 sztuk więcej niż przewiduje plan. Podobne zobowiązanie podjęli chłopi ze wsi Goźdikowice w pow. Oława, postanawiając zakontraktować ponad plan 100 tuczniaków.

kultury i sztuki z prorektorem Akademii Sztuk Pięknych prof. Łyżwińskim, literatem Brezją i kompozytorem Rudzińskim, przedstawiciele KWZ oraz zwołowi aktywiści terenowi towarzysstwa, między którymi znajduje się znany przodownik pracy z zakładów im. Stalina w Poznaniu — Passini.

Odjeżdżających delegatów żegnali na dworcu przez TPPR Edward Ochab oraz sekretarz ZG TPPR Kasprzakowie. Na dworcu obecni byli również radca ambasady ZSRR Zalkin i przedstawiciel WOKS Safirow.

Komisje społeczne ujawniają notorycznych szkodników gospodarczych

Bezwzględna walkę

ze spekulacją i nadużyciami w handlu wypowiedziało całe społeczeństwo

WARSZAWA (PAP). Organa wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej, z całą surowością ścigają przestępców winnych dezorganizacji planowego zaopatrzenia ludności pracującej w artykuły spożywcze, a szczególnie w mięso. Zawodowi spekulanci trudniący się skupem bydła na punktach organizowanych przez Gminne Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”, wszelkiego rodzaju kombinatorzy, zajmujący się

paszkarskim, Jędruszkowym handlem mięsem, są karani z całą bezwzględnością przez sądy i delegatury Komisji Specjalnej. Szczególnie pomocne w wykrywaniu tych przestępstw są Społeczne Komisje do Walki ze Spekulacją.

Sąd Powiatowy w Wałbrzychu rozpatrzył ostatnio sprawę przeciwko zorganizowanej szajce byłych właścicieli sklepów masarskich, a ostatnio pracowników Wałbrzyskich Zakładów Mięsnych: Kazimierzowi Kuflewskiemu, Janowi Pawlikowskiemu oraz Franciszkowi Matuszczakowi, którzy systematycznie dokonywali kradzieży mięsa i kuszczów przeznaczonych dla ludzkiej żywności.

Przewód sądowy ustalił, że mimo wysokości dochodów, jakie uzyskiwali oni prowadząc własne zakłady — już wów czas zajmowali się kupnem i sprzedażą mięsa i wędlin pochodzących z nielegalnego uboju. Za przestępstwa te oraz za anisyaniane warunki stwierdzone w ich sklepach, oskarżeni byli już kilkakrotnie karani administracyjnie. Od 1950 r., po zlikwidowaniu sklepów, Pawlikowski, Matuszczak i Kuflewski pracowali w zakładach mięsnych w Wałbrzychu, skąd systematycznie kradli mięso i wyroby mięsne przeznaczone dla górników, hutników i robotników wałbrzyskiego okręgu przemysłowego. Wyroby te sprzedawali oni potajemnie po cenach paszkarskich.

Sąd Powiatowy w Wałbrzychu skazał wszystkich trzech szkodników gospodarczych na karę, po 4 lata więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na okres 4 lat.

Delegatura Komisji Specjalnej w Szczecinie skazała na 6 miesięcy obozu pracy Adama Marchlewskiego, zamieszkałego we wsi Unibusz w pow. Kamień Pomorski, właściciela dużego gospodarstwa, który trudnił się potajemnym ubojem i paszkarskim handlem mięsem niepoddanym badaniom lekarskim. Wspólnik Marchlewskiego, Adam

Drobnicowiec „Nysa“ opuścił Stocznię Gdańską

GDĄSK (PAP). Załoga stoczni gdańskich, realizując zobowiązania lipcowe na miesiąc przed przewidzianym terminem, zakończyła prace przy pierwszym z budowanych seryjnie drobnicowców polskich — M/s „Nysa“.

Nowy ten drobnicowiec przeznaczony jest do przewożenia masy towarowej na Bałtyku oraz na Morzu Północnym.

M/s „Nysa“ wyposażony jest w najnowsze urządzenia przedadunkowe, maszyny pokładowe i urządzenia sterowe nowej konstrukcji. Załoga jednostki posiada wygodne estetycznie urządzone kabiny mieszkalne oraz świetlice.

Zrzucenie rakiety świetlnej przez samolot amerykański w dniu 29 sierpnia w pobliżu gmachu konferencyjnego, jest bezczelną prowokacją i dowodzi raz jeszcze, że strona amerykańska nie zaniechała polityki umyślnego stwarzania incydentów.

W związku z tą prowokacją oraz systematycznym naruszaniem neutralności strefy Kaesongu przez amerykańskie lotnictwo wojskowe, składam stanowczy protest, żędam surowego ukarania winowajców oraz domagam się zapewnienia, że naruszania strefy neutralnej przez stronę amerykańską więcej się nie powtórzą.

Generał Nam — Ir przewodniczący delegacji Koreńskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.

Narody ZSRR witają z entuzjazmem

uchwały Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

MOSKWA (PAP). Wielomilionowy na ród radziecki z entuzjazmem powitał uchwałę Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju w sprawie rozpoczęcia akcji zbierania podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju, w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. W fabrykach i zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu, Kijowa i innych miast radzieckich odbywają się zebrania robotników poświęcone tej historycznej uchwałie.

Naród radziecki wyraża swą niezłomną wolę walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym. Apel Światowej Rady Pokoju odpowiada żywotnym interesom narodu radzieckiego — oświadczył na zebraniu załogi hutników moskiewskich zakładów metalurgicznych „Sierp i Młot” — Goriaczev. Dlatego też złożył swę podpisy pod tym apelem. Podpisy narodu radzieckiego oraz podpisy całej postępowej ludzkości są groźnym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych.

Uchwała Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju znalazła gorący odzew i poparcie wśród robotników zakładów samochodowych im. Stalina, budowniczych nowego gmachu uniwersyteu moskiewskiego, wśród wszystkich mieszkańców stolicy radzieckiej.

Wiadomość o uchwałie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju lotem błyskawicy obiegła miasta i wsie Związku Radzieckiego docierając do najodleglejszych zakątków ZSRR — do przylądka Dieżniewa, Wsp. Komandorskich, na Kamczatkę, do półwyspu czukockiego. W republikach nadbaltyckich — Litwie, Łotwie i Estonii — masy pracujące wyrażają swą wolę walki w obronie pokoju.

Kowal zakładów mechanicznych w Wilnie — Ignocis Sigmundas oświadczył, że narody milujące pokój po krzywdzie zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

Znakomity uczyony radziecki, prezes Akademii Nauk Ormiańskiej SRR — Ambacumien oświadczył, że jako obywatel Wielkiego Związku Radzieckiego dumny jest, iż ojczyzna jego kroczy w awangardzie walki o pokój na całym świecie. Pokoju żądają prości ludzie radzieccy, robotnicy i kolchoźnicy. W utrzymaniu pokoju zainteresowan są również uczeni, gdyż tylko w warunkach pokojowych osiągnąć można najlepsze wyniki w działalności naukowej.

Przedstawiciel Chin Ludowych w Lhasie

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, do Lhasy przybył Czang Czing — Wu, przedstawiciel Centralnego Rządu Ludowego w Tybecie. Witali go duchowni i świeccy przedstawiciele tybetańskiego rządu lokalnego oraz delegacje miejscowej ludności.

Wielki piec w hucie „Szczecin“

wyremontowany przed terminem

SZCZECIN (PAP). Zatrudnieni przy od budowie huty „Szczecin” robotnicy bytomskiego przedsiębiorstwa budowy zakładów przemysłowego skrócili o 7 dni generalny remont wielkiego pieca hutniczego.

Podczas remontu pieca wiele starych, zużytych części jak np. mise, dzwon i rurę centralną wymieniono na nowe, co pozwoliło na uzyskanie większej kaloryczności gazu i zwiększył bezpieczeństwo pracy robotników.

W związku z remontem pieca zastosowano kilka poważnych usprawnień. Ważnym usprawnieniem pracy w hucie, związanym z remontem pieca, jest wybudowanie wywrotki do wagonów, która zastąpiła prace 21 ludzi. Zapobiegła niszczeniu koku przy dotychczas stosowanych czerpaki i pozwoliła uruchomić sortowanie koku.

KOMUNIKAT o działaniach wojennych w Korei

PEKIN (PAP). W komunikacie z dnia 30 sierpnia br. dowództwo naczelne Koreńskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpierały na różnych odcinkach frontu ataki nieprzyjaciela oraz podejmowały na niektórych odcinkach kontrataki.

Walczymy o pokój

(Dokończenie ze strony 1)

całego świata łączeni wspólną troską o wielką sprawę — sprawę losu młodzieży, która w wielu jeszcze krajach boryka się z ogromnymi trudnościami, znosi dyskryminację i poniżenie“.

Wiceminister Krassowska kreśli następujący obraz osiągnięć naszego narodu, który dzięki ujęciu władzy przez masy pracujące, buduje nowe, lepsze życie, sławiając wspaniałe warunki nauki i pracy dla młodzieży.

Wiceminister Krassowska podkreśla, że w okresie międzywojennym być u nas zaledwie 32 wyższe uczelnie, w których studiowało 49 tys. młodzieży przeważnie ze sfer uprzywilejowanych, a obecnie na 79 wyższych uczelniach kształci się 113 tys. studentów. synów robotników, chłopów i pracowników umysłowych. Władza ludowa sławia uczyć się młodzieży odcierając warunki materialne. Nauka stanowi owozem przed wszystkim zubożymi ludźmi. Ponad 50 proc. studentów otrzymuje stypendia.

Wiceminister Krassowska stwierdza następująco: „Naród polski z entuzjazmem powitał uchwałę Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju i przyłączył się do akcji zbierania podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju, w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami. Żyliśmy swę podpisy wszyscy polscy studenci bez względu na przekonania polityczne, zapamiętania religijne i pochodzenie społeczne. Cała nasza młodzież rozumie — podkreśla Majchrzak — że swója przelana praca przyczyni się najlepiej do wykonania Planu 6-letniego w Polsce, do umocnienia frontu pokoju na całym świecie“.

Przewodnicwo obejmuje przedstawicieli studentów polskich Janów Ładosz, po czym przewodniczący MZS Józef Grohman wygłosił zarysowy referat omawiający działalność i zadania Międzynarodowego Związku Studentów w walce o zabezpieczenie potrzeb i interesów młodzieży studiującej.

STAN POGODY

Dość pogodnie, tylko na zachodzie kraju większe zachmurzenie z możliwością niewielkich opadów, stopniowo postępujących w głąb kraju. Temperatura od 20 st. na zachodzie do 30 st. na wschodzie.

2. IX. 1951 Bydgoszcz g. 16

Konkurs sportowy IKP nr 11

Kto zdobędzie „SREBRNY KASK“

Nazwisko

Imię

Nazwisko

Adres

U PROGU ROKU SZKOLNEGO

W wszystkich dziedzinach życia dąży do postępu i udoskonalenia. Wypływa to z tego faktu, że mierzymy do socjalizmu, ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej i najszerzego upowszechnienia dóbr materialnych i kulturalnych.

Głębokie przeobrażenia przeżywa więc również szkolnictwo polskie, zarówno pod względem organizacyjnym jak metodycznym, wychowawczym oraz ideologicznym. Nie tylko powszechność nauczania została już zrealizowana w całej pełni, ale szerokie masy zdobyły również dostęp, w rozmiarach przed wojną niewyobrażalnych, do szkół średnich i wyższych. Starczy dla przykładu wskazać na Pomorze, gdzie w bieżącym roku spośród 22 tysięcy absolwentów szkoły podstawowej połowa kontynuowała będzie naukę w szkołach średnich, jak w liceach ogólnokształcących, zawodowych, szkołach artystycznych itd. Motujemy również duży rozwój różnego typu szkół: dla pracujących, bo Polska Ludowa wysoko ceni uczenia związanego z procesem produkcyjnym i życiem społecznym.

Inną cechą charakterystyczną szkoły w państwie zmierzającym do socjalizmu jest wzrastająca współpraca młodzieży z nauczycielstwem, przejście przez młodzież na siebie dużej części zadań wychowawczych, rozwój samokształcenia, rozwiązywanie przy aktywnej pomocy młodzieży trudności, na jakie napotyka uczenie i wychowanie. Rośnie więc z każdym rokiem znacze-

nie Związku Młodzieży Polskiej jako ideologicznie najdojrzalszego odczemu uczniów, z każdym rokiem też coraz lepiej układa się stosunek między postępowym nauczycielem a młodzieżą.

W każdym razie stał się już anachronizmem wychowawca, który rozstrzygać pragnie wszystko z wyżyn niedostępnej katedry, oderwany od politycznych i społecznych dążeń awangardy młodzieżowej. Z drugiej strony — jak wykazują wypowiedzi przedstawicieli ZMP na ostatnich konferencjach nauczycielskich — młodzież zdaje sobie sprawę z obowiązku przestrzegania dyscypliny i intensywnej pracy nad sobą.

Szkola dzisiejsza jest silniej niż kiedykolwiek związana z społeczeństwem. Dowodzi tego choćby forma uroczystości otwarcia roku szkolnego. Przede wszystkim jednak związek szkoły ze społeczeństwem utrzymany jest poprzez komitety rodzicielskie i opiekunów. Nowy rok szkolny przyniesie poprawę także w dziedzinie zacieśnienia współpracy domu ze szkołą i spotęgowanie wpływu komitetów rodzicielskich na pogębenie nurtu demokratycznego w wychowaniu młodzieży.

Czym żyć będzie szkoła z rozpoczęciem nowego okresu nauki! Oczywiście nie ograniczy się do bezdusznego, czysto formalistycznego realizowania programu nauki, lecz będzie wychowywała w duchu ludowego patriotyzmu i internacjonalizmu, przepoi uczniów pragnieniem namiętej walki o

pokój i pełną sprawiedliwość społeczną, wzbudzi lepsze zrozumienie dla założeń Planu 6-letniego, zrealizuje hasło politechnizacji nauki w poszczególnych przedmiotach. Postawa nauczycielstwa, w swej większości dogięta nie przejętego rolą wychowawcy, ściśle współpraca społeczeństwa ze szkołą, wreszcie zapę i pracowitość młodzieży pozwolą szkole przezwyciężyć różne techniczne trudności, z jakimi tu i ówdzie się jeszcze boryka. Świadomość, że daleko większe trudności przezwyciężono w latach ubiegłych, będzie podniecała dla pracowników na niwie pedagogicznej, by postępować w myśl słów Mickiewicza: „Mocniejszy jestem, cięższą podaję mi zbroję!”

Dr Jan Piechocki



Examin wstępny w warszawskiej Akademii Sztuk Plastycznych. Foto — CAP

Jeden dzień w 23 Brygadzie „Służba Polsce“

Gigantyczną elektrownię budują junacy SP



prąd elektryczny zasili wiele obiektów przemysłowych zagłębia krakowsko-śląskiego.

Nowoczesny ten gigant budują ludzie z całej Polski: inżynierowie i technicy z Warszawy, Katowic i Bydgoszczy; robotnicy śląscy i krakowscy; wreszcie junacy „Służby Polsce”. Właśnie ostatnio pracowali tutaj na drugim turnusie młodzież województwa bydgoskiego.

W odległości tysiąca metrów od miasta, u stóp wielkiej haldy, rozpostiera się na łagodnym zboczu las jedno- i dwumieszowych namiotów. U wejścia na teren obozowiska wisi duża czerwona tablica z napisem: 23 Brygada PO „SP”, a nad nią wymowny symbol — znaczek Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Tuż przed kilkoma tygodniami przyjechali junacy woj. bydgoskiego, aby wziąć bezpośredni udział w budowie gigantycznego obiektu socjalizmu.

Czarna powłoka nocy powoli szarzej i przesuwa się ku zachodowi — znak, że za parę godzin należą ożyją. Teren obozowiska zalega zupełna cisza. Czasem tylko przerywa ją dyskretny krok służbowych kompanijnych i wartowników.

Z gęstej mgły wydobywają się stopniowo zarysy namiotów, stają się coraz bardziej wyraźne, aż wreszcie przyjmują konkretny kształt. Promienie wschodzącego słońca zalewają rozległą przestrzeń.

Dyżurny brygady jeszcze raz sprawdza czujność służbowych — za parę minut nastąpi pobudka. Zbliża się godzina 4. Służbowi wpadają do namiotów. Zewsząd rozlega się hasło: Pobudka! Pobudka! Wstać! Namioty gwałtownie ożywiają. Mijają zalewające sekundy i wszyscy przygotowują się do porannej gimnastyki.

Po mydło i śniadaniu następuje apel poranny. Kompanie maszerują na plac alarmowy, gdzie dowódca brygady odbiera raport od dyżurnego.

Około godz. 6 poszczególne kompanie przy akompaniamencie Marsza Generała Wallera wyruszają do pracy na wyznaczone odcinki.

Trzeba przyznać, iż początkowo praca nastęrczała pewne trudności junakom przybyłym tu ze szkół i nie przyzwyczajonym do wysiłku fizycznego. Zostały one jednak szybko pokonane, a dowodem tego fakt, że niektóre plutony potrafiły już w pierwszych dniach wykonać 180—210 proc. normy.

Idea współzawodnicstwa nie była nikomu obca i każdy starał się o to, aby swoją pracą podnieść wyniki produkcyjne całego zespołu.

Dzień jest niezwykle upalny. Opaleny na brązowo junacy pracują w tempie.

Z naszej pracy i świadczeń na SFOS rośnie nowa i piękna Warszawa

nawet rekord brygady, wykonując 1100 procent normy przy pracy w wykopie. Nie wątpimy, że walka o pierwsze miejsce będzie naprawdę zaciekłą.

Jest godz. 14. W zwartych szeregach, z wesołą pieśnią na ustach junacy wracają do namiotów. Po obfitym obiedzie zalega zupełna cisza — następuje godzina snu, którą wszyscy skwapliwie wykorzystują.

Popołudnie przeznaczone jest na ćwiczenia; szkolenie ideologiczne i do kształcenia. Wielu junaków zdeje w brygadzie egzamin sprawności fizycznej, który niestety nie powiodł się w szkole. Prowadzone są również pod okiem specjalnie sprowadzonych pedagogów kursy dokształcające dla poprawkowiczów. W ten sposób ułatwia się im przejście do następnej klasy bez powłómnego egzaminu w szkole. Poza tym odbywają się regularne ćwiczenia z Zakresu wyszkolenia bojowego i musztry oraz szkolenie ideologiczne. Słowem pracuje się intensywnie. To też gdy zbliża się kolacja, każdy czeka na nią niecierpliwie. O zmierzchu — apel wieczorny: Hymnem SFMD i cap-sirzykiem kończy się pracowity dzień w brygadzie. O godz. 20 panuje już cisza. Każdy przedko usypia, aby jutro wyczerpany mógł dalej kontynuować pracę nad budową socjalizmu w Polsce.

Leszek Hewan

Zwiedzamy Zakład Wychowawczy w Szubinie Dobrze służy Ludowej Ojczyźnie

W Szubinie znajduje się szeroko znany Państwowy Zakład Wychowawczy mający szereg osiągnięć pedagogicznych oraz administracyjno — gospodarczych.

Dyrektor Zakładu ob. Dr. Kurpisz, długoletni administrator i doświadczony pedagog, chętnie zapoznaje nas z historią i działalnością Zakładu.

Państwowy Zakład Wychowawczy w Szubinie służy młodzieży moralnie zagrożonej. Placówkę założył zaborca nie miecki w roku 1889, przeznaczając jej rolę represyjną i germanizacyjną w mierzonej przeciw polskości tych ziem. Represji tych i regulaminu prawie więziennego miały tu doznać i dzieci wrzesińskie, strajkujące przeciw germanizacyjnej szkole pruskiej.

W okresie międzywojennym był tu zakład poprawczy wysługujący się potrzebom ówczesnego Ministerstwa Sprawiedliwości: W ciasnych pomieszczeniach ściskano 200 chłopców, zamiast wychowawców działali dozorczy, o potrzeby kulturalne prawie wcale nie dbano. W czasie okupacji hitlerowskiej zamieniono Zakład na obóz jeniecki, skupiający jeńców wojennych różnych narodowości. Poza jeńcami polskimi przebywali tu Francuzi, Anglicy i Amerykanie.

Chwila wyzwolenia zastała Zakład w stanie całkowitej dewastacji urządzeń i wyposażenia.

Dzięki energii Dr. Kurpisza jak również garstki pełnej poświęcenia pracy byłych pracowników, przy pełnym po-

parciu Władzy Ludowej, szybko usunęto ślady obozu i drutów kolczastych, a poważne subwencje pozwoliły odbudować obecnie w pełni żyjący Zakład.

Dzisiaj przebywa tu 170 młodych chłopców w wieku 10—19 lat. Są to chłopcy skierowani przez sądy dla nieletnich sądy opiekuńcze na wychowanie zapobiegawcze, oraz młodzież skierowana przez władze szkolne jako moralnie zagrożona. W ramach Zakładu istnieje pełna 7 klasowa szkoła podstawowa, oraz średnia szkoła zawodowa.

Zależnie od zainteresowań młodzież może korzystać z jedenastu warsztatów, używając odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Są tu warsztaty: ślusarskie, kowalskie, mechaniczne (kursy samochodowe), stolarski, kołodziejski, malarski, szewski, krawiecki, piekarnia, murarski i drukarnia w organizacji. 26 osobowa orkiestra szkół amatorów i zawodowych muzyków.

Wewnętrznemu życiu Zakładu nadaje formę i treść młodzież, mająca swój samorząd i komórki ZMP, która nadaje kierunek różnym sekcjom samorządu. Na czele grupy ZMP stoi Edmund Ślaski — przewodniczący koła, przechodzący do szkoły oficerskiej, samorządem kieruje Zdzisław Walicki. Wśród wychowanków są uczniowie szkół artystycznych — Stanisław Skonieczny uczęszcza do Szkoły Technik Plastycznych w Bydgoszczy, a Hinc Gustaw i Cieplak Roman do Państw. Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy.

Jak Zakład i młodzież włączyły się do realizacji zadań Planu 6-letniego?

Zadanie to spełniamy przede wszystkim w dostarczaniu kadr rzemieślniczych — wyjaśnia dyrektor Zakładu.

W bieżącym roku Zakład oddał do produkcji 6 czeladników krawieckich, ślusarskich i mechaników oraz 32 przeszkolonych rzemieślników w wszystkich wymiennych warsztatów. Absolwenci szkół zakładu przechodzą do różnych szkół licealnych i wyższych. Konstanty Woźnica studiuje filologię na Uniwersytecie w Warszawie, a byli wychowankowie Stanisław Sułkowski i Marian Bukowski są uczniami szkół oficerskich.

Wartość Czynu Lipcowego wyraża się w sumie 1500 zł., a w ramach czynu długofalowego urzęda się obecnie 2 1/2 ha sad owocowy oraz nowoczesne oranżerie.

Jak zaplanowano rozwój zakładu w okresie Planu 6-letniego?

Przebudujemy internat, zbudujemy salę gimnastyczną, rozbudujemy drukarnię, oraz planujemy budowę nowego budynku administracyjnego, nie licząc drobniejszych niemniej istotnych inwestycji.

O reszcie nie pytamy uprzejmego dyrektora, podziwiamy natomiast nowoczesną zmechanizowaną suszarnię białizny zdolną wysuszyć w ciągu 2 godz. 200 sztuk białizny, nowoczesnie urządzonej piekarnię jak również przestronne i jasne sale warsztatowe i świeżo oddane mieszkania dla pracowników.

Imponującą jest produkcja hodowlana Zakładu, który potrafi dostarczyć w ciągu zimy 50 bekoniów.

Życząc dalszego rozwoju i jeszcze lepszych wyników w kierunku wyrównania krywdw społecznych, w wyniku których znalazła się tu młodzież moralnie zagrożona, żegnamy Zakład w przekonaniu że dobrze służy Ludowej Ojczyźnie. (Sem)

Eksport czarnych jagód



Państwowa Centrala Producentów Leśnych Niedrzewnych „Las” eksportuje duże ilości czarnych jagód.

Bory częstochowskie obfitują w wielkie ilości czarnych jagód; stąd płyną liczne transporty do portu w Gdyni.

Na zdjęciu: Ładowanie jagód na statek w porcie gdynińskim. Foto — CAF

IKP odwiedza

nowoczesne spółdzielcze zakłady fryzjerskie

Idea spółdzielczości pracy nie jest ideą nową, ale rozwój tego rodzaju spółdzielczości nigdy nie wykazywał w Polsce właściwego tempa. Warunki zmieniły się dopiero po ostatniej wojnie dzięki zmianie ustroju państwowego. W Bydgoszczy w okresie powojennym jednymi z pierwszych pionierów spółdzielczości pracy w wielkim stylu byli fryzjerzy, którzy już w roku wyzwolenia miasta, w roku 1945, zaczęli myśleć o założeniu wielkiej spółdzielni. Dzielą państwo z perspektywą 6 lat spoglądają oni na swe dzieło — Spółdzielnię Pracy „Spółdzielcze Zakłady Fryzjerskie w Bydgoszczy”, będącą jedną z największych tego rodzaju zakładów w Polsce.

„Spółdzielcze Zakłady Fryzjerskie w Bydgoszczy” powstały w roku 1945 W pierwszym okresie swego istnienia spółdzielnia ta liczyła 13 zakładów, dziś zaś szczyty się liczą 46 punktów usługowych, w których pracuje liczba 260 pracowników. Jednym z inicjatorów powstania tej spółdzielni był Wacław Kaczmarek, a w skład obecnego zarządu wchodzi: Józef Brzezczak (przewodniczący), Józef Brzezczak (przewodniczący), oraz Wacław Gasiorkiewicz i Jan Dzierżewicz.

Odwiedzamy dwa z największych punktów usługowych Spółdzielni. A od wieścić je — warto. Należą one bowiem do najnowocześniejszych zakładów tej branży w Polsce.

Znajdujemy się w tej chwili w zakładzie nr 2 przy ul. Dworcowej 3, gdzie zresztą mieszczą się także biura zarządu Spółdzielni. Kierownikiem jego jest Jan Fajerski.

Zakład zajmuje dwie kondygnacje. Na parterze mieści się dział męski, na I piętrze gmachu — obszerny dział damski. Oba wyposażone są znakomicie w najnowocześniejszy sprzęt fryzjerski: niemal zupełnie zelektryfikowane, w obu też zastrudniona jest równa liczba pracowników — po siedemdziesiąt. Dział męski. Cóż? Praca na ogół znana wszystkim i zdawało by się niezbyt skomplikowana. Ale pomiędzy dwoma zakładami fryzjerskimi: bywają różnice. Zakład nr 2 „Spółdzielcze Zakłady Fryzjerskie w Bydgoszczy” dysponuje jednak nie tylko bardzo osztywnym i prawie luksusowym urządzeniem wnętrza, ale także najnowocześniejszą aparaturą, ale i doświadczonym, znającym swój fach personelem.

Dział damski to dział już znacznie ciekawszy a prace w nim wykonywane bardziej zróżnicowane.

Jesteśmy świadkami wykonywania fryzury damskiej przez pracownicę Władysławę Brzezczkową. Zreżna fryzjerką układa fryzurę tzw. „dzienna” najczęściej noszoną przez kobiety pracy. Mycie głowy. Panna Władysława po trzebieju do tej pracy tylko trzech „narzędzi”: szamponu, własnej ręki i ręcznika. Po tym następuje kłopotliwe wyczesanie włosów na pasma, z kolei moczenie piętym, nawijanie włosów na tzw. nawijacz (około 25), parowanie, które w zależności od właściwości włosów i pory roku trwa od dwóch do kilkunastu minut. Włosy stygną. Fryzjerkę zdejmujemy wszystko czego wymaga wykonanie dorywczości pracy. Po tym spłukuje włosy kwasem cytrynowym i układa je na szpileczkach w „szostki”. Włosy poddane zostają z kolei suszeniu przez tzw. molenową suszarkę, co trwa 15—30 minut. Rozczesanie włosów fryzjerką kończą całą, skomplikowaną, może niezbyt przyjemną dla „defikwenki”, ale skutowną w wyniku „fortuna”.

Opuszczając zakład nr 2 wstępujemy jeszcze na chwilę do działu męskiego. Nie ma tutaj w tej chwili nikogo kto by poddawał się zabiegowi strzyżenia głowy czy golenia twarzy. Jest jednak kilku klientów. Jednemu z nich fryzjer masuje twarz, kilku innym pracownicy zakładu nakładają gorące kompresy.

Zakład nr 1 przy Al. 1 Maja również posiada dział: męski i damski a ponadto salon kosmetyczny. Dział fryzjerski damski to piękny duży salon o 13 kabinach leżących w jednej linii.

— Trzynastka kabin — mówi kierownik zakładu Marian Kochański — to także 13 aparatów do suszenia włosów obsługiwanych przez „centrałkę”. Każdej chwili, włączając motor, siwanż możemy w poszczególnych aparatach różnie temperatury. O tym, jaka w tej chwili jest temperatura w suszarce mówią nam kolorowe żarówki umieszczone nad każdą z kabin. Wszystko tutaj jest zelektryfikowane i zmechanizowane. Personel w naszym zakładzie jest pierwszorzędnym. Zanim fachowiec może pracować w naszych reprezentacyjnych salonach musi on odbyć praktykę w zakładach mniejszych. To też nie ma u nas zupełnie skarg i zażaleń. Dew-



Wrażenie czyni 13 kabin damskich położonych w amfiladzie. Zdjęcie z zakładu nr 1. (Foto IKP)

zają naszą jest obsłużenie klientów, którymi w przeważającej części są ludzie pracy — w sposób najbardziej zadowolający.

W salonie kosmetycznym rozmawiamy z dyplomowaną kosmetyczką Jadwigą Szkaradkiewiczową mającą za sobą już 15 lat praktyki. Dowiadujemy się, że pracuje w swym zawodzie z zapałem i z wielką troską. Cieszy się, że może usunąć drobne zszpeczenia skóry twarzy i brzoń. Na pytanie nasze co wykonuje się w gabinecie kosmetycznym i jakimi aparatami gabinet dysponuje dowiadujemy się, że oczyszcza

się tu skórę, usuwa łojotok, przysusza, wagi, leczy się trądzik, odmrożenia, zżuszcza się naskórek, przeprowadza się masaż ręczny, elektryczne i wibracyjne, stosuje się maseczki lecznicze i pielęgnacyjne, wykonuje się mequillage, wypala się brodawkę i kurczaki, pielęgnuje i farbuję włosy, brwi i rzęsy. Gabinet dysponuje lampami: klarującą „Minima”, „Sollux”, „VitaLux”, aparatami elektrycznymi i do wibracji.

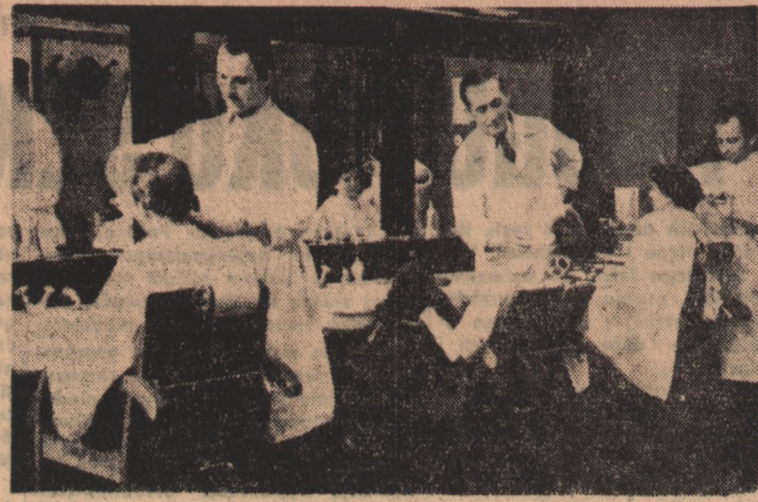
Oba salony i gabinety zakładu nr 2 urządzone są nie mniej estetycznie jak salony w zakładzie nr 1. Na wszelkich nadających się do tego miejscach stoją wazon z kwiatami. Personel jest naprawdę uprzejmy, kulturalny.

„Spółdzielcze Zakłady Fryzjerskie w Bydgoszczy” są bezwzględnie jednymi z największych a prawdopodobnie największą spółdzielnią tego rodzaju w Polsce. Czyżby wynikało z tego, że spółdzielnia nie napotyka w swej działalności na żadne trudności? Nie. Spółdzielnia boryka się z trudnościami natury lokalowej a ponadto bardzo cierpi na brak aparatury do suszenia włosów. Obok tych dwóch bolączek najważniejszych są jeszcze braki mniejsze.

Idea współzawodnictwa znajduje tu szerokie zastosowanie. Międzyzakładowe współzawodnictwo dotyczy oszczędności materiałów używanych przy usługach, dotyczy oszczędności zużycia prądu i uprzejmości. Na zasadzie współzawodnictwa odbędzie się wkrótce również międzyzakładowy konkurs współzawodnictwa.

Również rozwijają się tu akcje społeczne. Naczelną z nich jest akcja łączności miasta z wsią. Spółdzielnia zorganizowała 28 lotnych brygad, które odwiedzają w niedziele PGR-y. W jedną z ostatnich niedziel i brygada obsłużyła pracowników jedenastu PGR-ów.

Ambicją spółdzielni jest rozbudowanie istniejących już własnych magazynów materiałów do sznu, który umożliwia w przyszłości obsłużenie wszystkich upośledzonych zakładów fryzjerskich na terenie woj. bydgoskiego. Już dziś jednak magazyny niemal w pełni zaspakajają potrzebę 46 własnych punktów usługowych.



Cechą salonu męskiego w zakładzie nr 1 jest estetyczne urządzenie i dobrany personel. (Foto IKP)

17 i 18 września odbędzie się w Łodzi wielka narada aktywu spółdzielczego

Zgodnie z uchwałą I-szej krajowej rady aktywu samorządowego spółdzielczości rzemieślniczej oraz decyzją rady nadzorczej Centrali — odbędzie się w dniach 17—18 września 1951 r. w sali „Ognisko” w Łodzi, ul. Moniuszki 4a, narada aktywu spółdzielczego z terenu miasta Łodzi, województwa łódzkiego i województwa lubelskiego.

Celem narady jest ustalenie praktycznych form działania samorządu spółdzielczości rzemieślniczej oraz stworzenie realnych podstaw i wytyczenie konkretnych metod pracy przede wszystkim dla nowo wybranych rad nadzorczych spółdzielni.

W tym celu narada ma przeanalizować trudności jakie występują na odcinku problematyki organizacyjnej i gospodarczej, ma ujawnić błędy dotychczas popełnione i na płaszczyźnie tego ustalić właściwe metody pracy.

Program dwudniowej narady jest następujący: dnia 17. 9. o godz. 9 otwarcie

narady i powołanie komisji, referat zesadniczy pt. „Spółdzielczość rzemieślnicza w froncie walki o pokój i Plan 6-letni” (wygłosi przedstawiciel Centrali Rzemieślniczej), sprawozdania z działalności rad nadzorczych spółdzielni (wygłoszą przesi rad nadzorczych spółdzielni), przerwa obiadowa (12—14), dalszy ciąg sprawozdań, pokazowe posiedzenie rady nadzorczej spółdzielni, przerwa oraz wspólny udział w jednej z imprez artystycznych. Następnego dnia o godz. 9, ob. Witold Grygel, przewodniczący komisji samorządowo-organizacyjnej rady nadzorczej Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Łodzi wygłosi referat na temat zasad samorządu spółdzielczego w realizacji Planu 6-letniego.

Po referacie nastąpi dyskusja, następnie przerwa obiadowa, z kolei odczytanie i przyjęcie uchwał, następnie podsumowanie narady i punkt ostatni — zamknięcie narady. (K)

U inwalidów szyją

W sierpniu 1950 roku Spółdzielnia Inwalidów w Toruniu postanowiła uruchomić m. in. dział krawiecki i bielizniarski. W pracowni przy ul. Zeglarskiej siedzą przy szściu maszynach nożnych kilkanaście kobiet. Młody zespół pracował od startu do dzisiejszego dnia z prawdziwym poczuciem swojej roli w rozwoju spółdzielni. Dzięki pokonaniu trudności organizacyjnych tempo pracy przybiło na siłę, wpływały coraz nowe zamówienia i wykonywało je solidnie. Dziś pracownia bielizniarska spółdzielni ma tylko jedną zasadniczą trudność: zbyt szczupłe pomieszczenia. Jak poinformował nas kierownik Wiśniewski — w sąsiedztwie szwalni znajduje się odpowiedni lokal i Przydzium MRN w Toruniu mogło by w tej sprawie wydać korzystną dla młodej placówki decyzję. (Trzeba zaznaczyć, że w szwalni jest już osiem maszyn elektrycznych i dzięki temu produkcja nabiera prawdziwego rozmachu).

Szwalnia stała się miejscem zatrudnienia dla wdów.

Dobra pracownica i aktywistka jest Maria Sewelukowa, która mimo utraty 25 proc. zdolności do pracy — wykonuje

swoje obowiązki bez zarzutu. Do rządu takich pracownic należy również absolwentka Liceum Odzieżowego w Toruniu Maria Smolińska, która pełni w zespole funkcję szyciowiczki.

Dzięki wprowadzeniu systemu taśmowego i nowym maszynom elektrycznym zmniejszono poważnie czas wykonywania poszczególnych asortymentów odzieży. I tak koszulę wykonywuje się w 59 minut. W bliskiej przyszłości szwalnia otrzyma nowe, dostosowane do warunków pracy normy, co umożliwi rozwinięcie współzawodnictwa.

Spółdzielnia Inwalidów w Toruniu zamierza otworzyć także dział galanterii skórzanej. Stworzy to perspektywy dalszego rozwoju i podniesienia ogólnych korzyści. Zaprojektowano stworzenie jeszcze innej placówki: działu damskiej konfekcji miarowej. Ogólnie Spółdzielnia prowadzi już w tej chwili działy: krawiecki, bielizniarski, szewski i chemiczny.

Praca upływa pod znakiem rzeczywistych osiągnięć organizacyjnych, produkcyjnych i usługowych. (wr)

Droga do sławy

Historia rzemiosła toruńskiego jest wyjątkowo bogata. Uczy nas ona szczerego podziwu dla pracy rąk, dla niegasnącej sławy dzieła prostych ludzi. W karty jej z przyjemnością wyczytujemy się dzisiejszy rzemieślnik ponieważ w ten sposób zbliża się do źródeł własnego kunsztu, obejmując go w szerokiach horyzontach, bliski jest tych wszystkich prawd o trudności pracy w dawnych warunkach, o niedocenianiu warstwy rzemieślniczej przez patryjaczki miński, poznaje technikę dawnej pracy w cechach. Na tym tle wzrasta jego dzisiejsza świadomość, docenia rolę rzemiosła upośledzonego jako szczytowej formy dziejowych trudów i zmagania o pozycję i warunki bytowania.

O Toruniu wiemy, że przodował on w kraju jako niepokonane miasto rzemieślników. Według Herbsta (Toruńskie Cechy Rzemieślnicze) już w czasie wykończenia budowy Ratusza to jest na początku XIV wieku zanotowano w Toruniu istnienie cechów jak płóciennicy i kuśnierski. Dalsze wzmianki mówią o szczytności i rymarzach. W tym czasie powstaje Nowe Miasto, które zamieszkuje robotnicy budowlani, murarze itd. Powstają tam prawdopodobnie cechy garbarski i piwowarów. Pod koniec XIV wieku formy organizacyjne rzemiosła toruńskiego niemal całkowicie dojrzały. Można zanotować ciekawe zjawiska jak odłączenie się cechu kowalskiego, ślusarzy, nożowników, złotników, konwisarzy, kotlarzy itd. Są już szklarze, są już pańscy. Ostatnie jednak słowo w tych sprawach ma wiek XVI, a potem XVII. Toruń wybija się na czoło w kraju pod względem ilości ce-

chów i pozycji tej nie oddaje. W tym czasie „bywało cechów ponad 53 a obejmowały one około 70 rzemiosł” — piszą z dumą kronikarze. Naturalnie jest to wytwór daleko posuniętej specjalizacji, która powodowała coraz to nowe odgałęzienia. Forównajmy pozycję Torunia z innymi miastami Polski. Kraków miał 60 rzemiosł, Poznań 30 cechów, Lublin zaledwie 21. Prawdą jest również, że toruńscy rzemieślnicy potrafili dostarczyć korzyści jakie płyną z połączenia wysiłków i później chętnie łączyli się znow w cechy zbiorowe.

Wróćmy jeszcze do okresu rozkwitu toruńskiego. W roku 1472 zapoczątkowane zostały w Toruniu wielkie jarmarki tzw. kontrakty toruńskie. Odbływały się one trzy razy do roku przy udziale kupiectwa z różnych stron świata. Magnesem kontraktów, które trwały w okresie 10 dni (za każdym razem) były także wyroby rzemieślnicze, których sława rosła. Śmiało powiedzieć można, że już wtenczas zaczynała się ugrunтовывać międzynarodowa sława wyrobów toruńskich. Karawany rozwoły ją po zakątkach świata. Nie więc dziwnego, że w późniejszych wiekach kontrakty stały się dla kupców stałym miejscem podróży. Skłaniało to rzemiosło do pracy na eksport i kronikarze stwierdzają, że w tym kierunku głównie cechy pracowały (naturalnie posiadając odpowiednią specjalizację). O wysokiej jakości tej produkcji świadczy fakt, że Toruń zdobył się stworzyć konkurencję nieporównany wyrobom mistrzów z Florencji, Mediolanu itd. Taka jest droga tej sławy. (Kz)

Spółdzielczość rzemieślnicza woj. gdańskiego ruszyła na wieś

Uchwała Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 23 maja 1951 r. w sprawie niesienia pomocy rzemieślniczej ośrodkom wiejskim, znalazła żywy odzew w pracach Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Gdańsku. Konieczność rozpoczęcia akcji wysunięta została przez życie, gdyż w wielu gminach i gromadach wiejskich, a nawet małych miasteczkach woj. gdańskiego zaznaczyła się dotkliwa luka w zakresie usług rzemieślniczych. Ludność miejscowa zmuszona była udawać się wiele kilometrów do najbliższego punktu usługowego spółdzielni, czy warsztatu prywatnego, co przynosiło gospodarce poważne straty, zwłaszcza w okresach wyczerpanej pracy na roli jak żniwa, zasiewy itp.

W pierwszym etapie Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Gdańsku zorganizował i uruchomił, poprzez podległe mu spółdzielnie 5 stałych punktów przyjeżdżających z tego Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Wielobranżowa „Jedność” w Tczewie — 2 punkty; w Gniewie i w Pelplinie — dla remontu maszyn rolniczych, — Rzemieślnicza Sp-nia Pracy Wielobranżowa „Rzemiosło” w Kartuzach — 2 punkty branży skórzaną i Sp-nia Lakierników „Patent-Lak” w Sopocie 1 punkt malarsko — lakierniczy w Nowym Stawie dla konserwacji maszyn rolniczych. Prócz tych stałych punktów uruchomiono 16 brygad lotnych, a mianowicie:

Spółdzielnia Elektryków w Gdańsku — 1 brygadę; Sp-nia Szewców „Postęp” w Wejherowie — 6 brygad lotnych dla reperacji obuwia; Pom. Spółdz. „Szkoła” w Gdyni — 4 brygady lotne dla obsługi PGR i spółdzielni produkcyjnych w zakresie szklarstwa; Spółdz. Fryzjerów w Gdańsku — 2 brygady lotne dla PGR; Spółdz. Fryzjerów w Tczewie — 1 brygada lotna dla spółdzielni produkcyjnej w Kulicach; Spółdz. Zegarmistrzów w Sopocie — 2 brygady lotne dla reperacji zegarków u ludności wiejskiej. Związek Spółdzielni Rzemieślni-

czych planuje na III kwartał br. zorganizowanie dalszych 18 stałych punktów na terenach wiejskich, na IV kwartał zaś przewiduje ich aż 33. Z ilości tych poszczególnie spółdzielni uruchomionych: Spółdz. Wielobranżowa „Nasza Praca” w Kwidzynie 12 punktów, Spółdz. Wielobranż. „Kociewiak” w Starogardzie — 10 punktów, Spółdz. Wielobranż. „Rzemiosło” w Kartuzach — 12 punktów, Spółdz. Wielobranż. „Jedność” w Tczewie — 2 punkty, Spółdz. „Skóra” w Tczewie — 2 punkty, Spółdz. „Odzież” w Tczewie — 5 punktów, Spółdz. Wielobranżowa „Żuławianka” w Nowym Dworze — 4 punkty, Spółdz. „Wygodna” w Pruszcze Gdańskim — 8 punktów, Spółdz. „Postęp” w Wejherowie — 5 punktów, Spółdz. Szewców w Elblągu — 1 punkt, i Spółdz. „Stal” w Elblągu — 9 punktów.

Dzięki tej akcji zacieśnia się jeszcze bardziej więzy współpracy między robotnikami a rzemieślnikami. Ten przejaw sojuszu robotniczo-chłopskiego stanowi integralną część historycznych przemian, które się dokonują w naszym Państwie Ludowym. (RS).

Polskę budowali cieśle i murarze

Jednym z najstarszych rzemiosł jest rzemiosło budowlane a więc przede wszystkim ciesielstwo i murarstwo, do których to należy m. in. rozwój budownictwa świątyn i następnie budownictwa świeckiego. Budowa zamków i domów wiejskich z kolei przyczyniła się i do rozwoju kamieniarswa.

Wspaniałe zabytki architektoniczne jak np. ratusze w Poznaniu i Krakowie to pomniki rzemiosła. W wieku XIII słynni byli budowniczymi i murarzami gdańscy. M. in. dziełem polskich rzemieślników i robotników jest słynny Dwór Artusa w Gdańsku jak i niemniej znane dzielnice staromiejskie Zamościa i wielu innych miast polskich.



Uśmiechnięta twarz klientki świadczy o tym, że pracownica zakładu nr 2, Władysława Brzezczkowa zna swój fach. (Foto IKP)

Rozpoczynamy Miesiąc Budowy Warszawy

Jutro bawimy się na rzecz Stolicy na zabawie ludowej przy ulicy Nakielskiej

Dzisiaj w całym kraju rozpoczyna się Miesiąc Budowy Warszawy. Ze...



Miesiąc Budowy Warszawy zainauguruje w Bydgoszczy wielka zabawa ludowa...

W niedzielę, 9 września, na terenie ogródków działkowych przy ul. Curie-Skłodowskiej odbędzie się...

Sukcesy artystów bydgoskich w Berlinie

Nie tylko bydgoscy sportowcy wyróżnili się zaszczytnie na Światowym Zlocie Młodzieży w Berlinie...



F. Dąbrowski

Zastosowanie metody Duwanowa w cegielniach okręgu bydgoskiego przyspieszy odbudowę naszego kraju

Wprowadzenie w cegielniach okręgu bydgoskiego nowego systemu wy-

M. in. Cegielnia Załachowo w pow.

szubińskim wyprodukuje w r. bież. o 1 milion sztuk cegieł więcej niż w roku ub

Akcja kulturalno-oświatowa w spółdzielniach pracy różnej wytwórczości i usług

Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Różnej Wytwórczości i Usług woj. bydgoskiego prowadzi w 41 spółdzielniach...

Wszystkich spółdzielniach działają komisje kulturalno-oświatowe, które realizują zaplanowane formy...

NAPRAWA BUMELANTÓW W związku z notatką „Stanie czy nie stanie” (nr 185 IKP) Prezydium MRN w Bydgoszczy zawiadamia...

JEST BIURO Z NAPISEM W związku z notatką „Jest biuro” (nr 188 IKP) Centrala Spółdzielni Inwalidów w Warszawie zawiadamia...

WEDŁUG ZASAD PISOWNI DOKP w Gdańsku w związku z notatką „Budujące” (nr 191 IKP) zawiadamia...

NIE BĘDZIE POCALUNKÓW... Winny wypadku zderzenia się tramwajów motorowych, o czym pisaliśmy w notatce „Pocałunek tramwajów” nr 99 został przesunięty do innej pracy...

Już jutro sensacyjny pojedynek na lotnisku bydgoskim

Nasza wczorajsza zapowiedź sensacyjnego pojedynku Budy z samolotem, który odbędzie się podczas niedzielnych pokazów na lotnisku...

Oprócz tego „gwoźdź” programu będziemy mieli okazję podziwiać akrobacje szybowców i samolotów...

Organizatorem ciekawych pokazów jest Liga Lotnicza, która przeznaczając całą kwotę dochodu z tej imprezy na Fundusz Budowy Stolicy.

Bilety na pokazy można nabyć w przedsprzedaży już dziś w Aeroklubie Ligi Lotniczej przy Al. 1 Maja 71 i 92, tel. 15-85.

Wykwalifikowane pielęgniarki powiększają kadry służby zdrowia

W Bydgoszczy zakończył się trzymiesięczny kurs przygotowawczy do egzaminów państwowych dla pielęgniarek zorganizowany przez Wydział Zdrowia WRN.

Sluchacze kursu w liczbie 35 osób rekrutowali się z pracowników Służby Zdrowia okręgu bydgoskiego...

Ukończenie kursu umożliwiło słuchaczom zdobycie pełnych kwalifikacji zawodowych Prymuską kursu...

„Pieją koguty” na scenie bydgoskiej



Dziś, o godz. 19.30 wraca na scenę bydgoską Państwowa Teatrów Ziemi Pomorskiej rewelacyjna sztuka...

„Oberżystki” Goldoniego. Wyrównana gra zespołu aktorskiego, jak i reżyseria Bronisława Kassowskiego...

Czołową rolę bogatej chłopki Rukienie odtwarza Helena Krzywicka, której podobiznę zamieszczamy obok...

W redakcji naszej jest do odebrania portfel z papierami osobistymi Karola Borozynskiego, znaleziony w parku Jana Kazimierza.

W parku Jana Kazimierza znaleziono teczkę skórzaną, którą uczciwy znalazca przyniósł do naszej redakcji.

WRZESIEŃ 1 SOBOTA. DZIŚ: Bronisław. JUTRO: Stefana.

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962.

Toi owo z Bydgoszczy. Plaćć przed jedzeniem.



Stali bywalcy bydgoskich zakładów żywienia zbiorowego go zauważyli z pewnością, że kelnerzy niektórych gospód ludowych zastawiali nowy, a raczej, „odświeżyli” stary system...

Jest to wynik smutnej nauki, jaką otrzymali kelnerzy placąc za swoją pensję za „dowcipy” nieuczciwych, rzadkich na szczęście u nas osobników...

Obecnie, najbardziej nawet sprytnym, oszukać kelnerów już się nie uda. (xy)

Tramwajowe perypetie



Dzień w dzień tysiące mieszkańców Bydgoszczy koryzują stają z naszych starych, dobrze wysłużonych tramwajów. Bydgoskie MPK stara się jak może, aby, jak najdobry, jak najwygodniej i jak najszybciej przewieźć pasażerów z jednego końca miasta w drugi.

Toteż, aby jak naj... przewieźć wszystkich, MPK wprowadziło obowiązek wsiadania tylnym i wysiadania przednim pomostem.

Jak z tego wybrnąć, aby „owca była cała i wilk syty”? (Bis)

O mistrzowski laur walczą wioślarze w Łęgnowie

Już w najbliższą niedzielę na wodach toru regatowego w Łęgnowie rozegrane zostaną ogólnopolskie regaty o mistrzostwo Polski. W tej bezspornie największej imprezie wioślarskiej biorą udział osady ze wszystkich niemal zakątków kraju.

Pod względem ilości zgłoszeń tegoroczne mistrzostwa biją zdecydowanie wszystkie ubiegłe. Do regat zgłoszono aż 99 załóg, co już jest swego rodzaju rekordem.

Ogniwu Gniezno - Spójnia Bydgoszcz w hokeju na trawie

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie na stadionie Spójni w Bydgoszczy towarzyski mecz hokeja na trawie pomiędzy Ogniwem Gniezno a miejscową Spójnią.

W dniu 2 września br. o godzinie 10.30 odbędą się na stadionie Spójni towarzyskie zawody lekkoatletyczne pomiędzy Stalą Chełmno a Spójnią Bydgoszcz.

W dniu 2 września br. o godzinie 10.30 odbędą się na stadionie Spójni towarzyskie zawody lekkoatletyczne pomiędzy Stalą Chełmno a Spójnią Bydgoszcz.

W dniu 2 września br. o godzinie 10.30 odbędą się na stadionie Spójni towarzyskie zawody lekkoatletyczne pomiędzy Stalą Chełmno a Spójnią Bydgoszcz.

W dniu 2 września br. o godzinie 10.30 odbędą się na stadionie Spójni towarzyskie zawody lekkoatletyczne pomiędzy Stalą Chełmno a Spójnią Bydgoszcz.

W dniu 2 września br. o godzinie 10.30 odbędą się na stadionie Spójni towarzyskie zawody lekkoatletyczne pomiędzy Stalą Chełmno a Spójnią Bydgoszcz.

W dniu 2 września br. o godzinie 10.30 odbędą się na stadionie Spójni towarzyskie zawody lekkoatletyczne pomiędzy Stalą Chełmno a Spójnią Bydgoszcz.

KINA Pomorzanie: Krwawa vendetta (16, 18, 20.15). Polonia: Zaherowani (15.45, 17.45, 20.00).

CO? GDZIE? KIEDY? Orzeł: Romans z konfrabasem (12.45). Woleń: Pieśń premi (10.00), Decyzja prof. Młasa (12.00).

W sierpniowym słońcu Cichoradz rozkręca się na dobre

Jeden kosz zdecydował Polska - Chiny 45:44

Słoneczny dzień. Ze stacji Wybierzemy w kierunku Cichoradza. W prawo i lewo rzyska. Choć nie ma na polu plonu — czuje się żyzność tej żółtej, ciężkiej ziemi. Mgiełki pod horyzontem sygnalizują jesień. Ale mimo wszystkiego pachną jeszcze miedze. Jesteśmy więc na przełomie: lata i jesieni...

W zespole PGR Pigza przoduje majątek Cichoradz. Wynika to z wielu powodów. Cichoradz gospodaruje w olbrzymiej przewadze ziemi pszenno-buraczanej, ma doświadczonego kierownika Zalewskiego, zgrany zespół pracowniczy i dużo inicjatyw w kierunku planowania. Akcja żywna przygotowana została bardzo starannie, akcja omiotowa ruszyła w wakacje motorów. Traktory i lokomobile oglądać można w małym ośrodku maszynowym. I tu musi wypłynąć na wierzch nazwisko Antoniego Witkowiaka — chyba najdzielniejszego kowala na Pomorzu.

Chodzimy wśród porządkie wymurowanych stodoł, spichrzy, zagrod na sprzęt itd. Świeci sierpniowe słońce. Zalewski i Kreft (buchalter) roz wodzą się szeroko o wartości tej ziemi. Nazywają ją „złotym jabłkiem”. Jest to królestwo jęczmienia browar nego, grochu Volger, Inu śląskiego, buraków, elitarnej pszenicy i kukurydzy, ziemniaków jak „Dar” i „Oka”. Około 500 ha tej ziemi przynosi rokrocznie coraz lepsze plony. Nawozy sztuczne leżą w magazynach, nie brakuje ich nigdy. Pracowitość i technika święcą w Cichoradzu triumfy. Pszenica jest wspaniałą...

Ale przecież samo nic się nie robi. Za sukcesami „złotego jabłka” stoi trwała, uporczywa, konsekwentna praca ludzi. Wymieniamy nazwiska przodujących robotników i robotnic: Jan Bartkowski II, Szymański Józef, Witkowski Alfons, Nowicka Teresa, Krajewska Regina, Bartkowska Monika. Oni to właśnie są dumą Cichoradza, oni znaczą więcej niż ta złota ziemia...

Państwowe Gospodarstwo Rolne

Cichoradz ma własny ogród warzyny i sad. Można dużo pisać o sukcesach Bauma i Nowakowskiego, o ich „gigantycznych” pomidorach itd. Rejestrujemy jednak szczególnie ważny fakt: zysk całoroczny z ogrodu zaplanowano na osiemnaście tysięcy złotych.

Trzysta dwadzieścia merynosów pasie się na ścierniskach Cichoradza. Merynosy — to wełna. Do hodowli tej w Cichoradzu przywiązuje się wiele wagi. Cienkorunne owce są źródłem dobrego dochodu w gospodarstwie. Drugą pozycją jest warchlakarnia, gdzie w tej chwili znajduje się ponad sto sztuk prosiąt. Po przygotowaniu do tuczenia — nastąpi rozestanie do chlewni zespołu.

W świetlicy gospodarstwa w Cichoradzu umieszczono śmiały, pewny siebie napis. Proste, mocne słowa: „Cichoradz dąży do stanu wzorowego ośrodka socjalistycznej gospodar-

ki”. Dwadzieścia godzin wsluchiwa- liśmy się w obieg „krwi” tej maszyny. Funkcjonuje bez zarzutu. W sierpniowym słońcu na ścierniska wypywały traktory, błękitny dym spalanej mieszanki wleczł się nisko po bruzdach. Obok wypasano merynosy.

(ktu)



W Warszawie rozegrany został między dwypięścimi mecz koszykówki męskiej Chiny-Polska. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polski 45:44 (21:29).

Drużyna Chin była technicznie nieco

lepsza, przewyższając Polaków szybkością i celnością rzutów. Chińczycy narzucili bardzo ostre tempo, które w początku z celnością rzutów dało im do przerwy 8 punktów przewagi.

Po przerwie goście w dalszym ciągu przeważają i wydaje się, że Polacy przegrywają spotkanie. W ostatecznej jednak fazie gry drużyna polska zaczyna grać bardzo ambicie i na 3 minuty przed końcem spotkania wyrównuje do stanu 43:43. Gracze chińscy nie wytrzymują ostrego tempa i w efekcie przegrywają spotkanie różnicą jednego punktu.

W reprezentacji Chin wyróżnił się Huan-Bo-Lin, który był najlepszym na boisku oraz Wan-Won-Dzi.

W drużynie polskiej najlepiej wypadli Dąbrowski, Bartosiewicz oraz Mar kowski.

Najwięcej punktów dla Chin zdobył Huan-Bo-Lin — 18 oraz Wan-Juan-Czi — 11.

Przed meczem odbyła się uroczystość powitania drużyny chińskiej. Sekretarz GKKF Miński w przemówieniu swym podkreślił, że spotkanie przyczyni się do pogłębienia braterskiej przyjaźni łączącej oba narody.

W imieniu drużyny chińskiej odpowiedział w serdecznych słowach kierownik drużyny Jan-Fu-Min, wyrażając radość z pobytu w Polsce Ludowej. Kończąc swe przemówienie, wyraził on okrzyk na cześć wodza narodu chińskiego Mao Tse-Tunga, Prezydenta Bieruła i Wodza Światowego zjazdu robotniczego — Stałina.

Nowa gwiazda tenisa szwedzkiego



Na firmamencie tenisa szwedzkiego wschodzi nowa gwiazda. Jest nią 22-letni Blomquist, który odnosi coraz poważniejsze sukcesy. Ostatnio dwukrotnie pokonał zwycięzcę u nas Davidsena i w finale mistrzostw Szwecji dopiero po ciężkiej walce uległ Bergelinowi.

Nieudany atak Reiffa na rekord Haegga

Mistrz olimpijski na 5000 m — Belg Gaston Reiff dawno już niechętnym okiem spoglądał na wspaniały rekord świąta Gundara Haegga (Szwecja) z roku 1942. Wynik 13:58,2 nie pozwalał spać spokojnie nie tylko zresztą Reiffowi.

W ubiegłym tygodniu elita biega-

czy szwedzkich wyznaczył Reiffowi rendez-vous w Gäddede (Szwecja) i wspólnie postanowiono zaatakować 9 lat liczący rekord. Mimo wysiłków całej plejady Reiff uzyskał słaby czas 14:18,6 min. — to jest grubo gorszy od rezultatu Załopka podczas ostatecznego startu w Berlinie. Tak więc rekord Haegga jeszcze raz oparł się wszelkim zakusom.

SPORT w ZSRR

MOSKWA. Na odbywających się w Kijowie mistrzostwach pływackich ZSRR 19-letni reprezentant Sewastopolu Belcogow ustanowił nowy rekord Związku Radzieckiego na 500 m st. klas., uzyskując czas 7:11,0.

Rekord Belcogowa jest 15 nowym rekordem pływackim ZSRR ustalonym w bieżącym roku.

W Iwanowo-Woźnieńsko zakończył się finał piłkarskich mistrzostw juniorów ZSRR.

Mistrzostwo zdobyła reprezentacja Gruzji przed reprezentacją Armenii.

W rozegranych w Tallinie żeglarskich mistrzostwach ZSRR zwyciężyli w punktacji drużynowej żeglarze Dynamo.



Moment z emocjonującego spotkania: Załopka i Reiff. Prowadzi Czechosłowak przed Belgiem.

OBWIESZCZENIA

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wojewódzkie Biuro Miejskiego Handlu Detalicznego w Bydgoszczy zawiadamia, że od 30 sierpnia 1951 r. lokale Biura mieszczą się przy ul. Wierzbickiego 3. N-ry telefonów: 24-85, 34-32, 31-48 i 41-65. (5400)

KURS CZELADNICZY. Kierownictwo Kursu Czelnicznego przy Państwowej Średniej Szkole Zawodowej w Inowrocławiu zawiadamia, że dnia 8 września 1951 r. o godz. 17 zostają otwarte kursy czeladnicze. Kierownictwo kursu przyjmuje zapisy każdego dnia do 5 września br. w godzinach popołudniowych. (5390k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Planistę(kę) poszukuje Miejska Farbiarnia i Chemiczna Prałnia, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 4-6. (5407)

Józef Kordylewicz
kupiec
przeżył lat 54, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrzebu
żona, dzieci i rodzina
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 2. IX. br. o godz. 15 z kościoła cmentarza Serca Pana Jezusa. Msza św. żałobna 3. IX. br. o g. 7 rano w kościele N. S. P. J. Bydgoszcz, Kaszubska 27 m 3. (5398)

NAUKA
Maszynopisanie przyspieszonego korespondencji handlowej udziela studentka. Toruń, Kochanowskiego 6. (1)

RADIO

Sobota, dnia 1 września 1951 r.
5:10 Audycja dla wsi. 5:20 Koncert. 6:05 Gimnastyka. 6:15 Tanece. melodie ludowe. 7:00 Dziennik. 7:15 Koncert. 8:00 Koncert. 11:45 Głos mają kobiety. 12:04 Dziennik. 12:15 Melodie tanece. 12:30 Audycja dla wsi. 12:45 Na swojską nutę. 13:30 Muzyka. 14:30 Reportaż literacki. 14:50 Koncert. 15:30 Audycja dla dzieci. „Pierwszy dzień w szkole”. 16:00 Audycja z cyklu „Impromptus Schuberta”. 17:15 Koncert rozrywkowy. 18:00 „Jelonki i syn”. 19:00 Koncert. 19:25 Audycja literacka. 20:00 Dziennik. 20:30 Przy sobocie po robocie. 22:00 Muzyka i aktualność. 22:30 Orkiestra tanecka. 23:00 Ostatnie wiadomości. 23:10 Koncert z Prazi.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY
ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42.
DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY
ul. Generalistowska Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29.
Prenumerata: półroczna 3,80 zł. przez roznościela 3,90 zł. miesięczna. Reklamowców niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Dnia 30. 8. 51 r. zmarła po długich cierpieniach namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza matka i jedyna siostra śp.
Marta Kminikowska
przeżył lat 40, o czym zawiadamia pogrążona w smutku
dzieci i bracia
Pogrzeb odbędzie się 2. 9. br. o godz. 18 z kaplicy cmentarza M. B. N. P. przy ul. Koszaka. 5423g

Przedwczesnie zmarł dnia 30. 8. 51 r. mój najdroższy mąż, troskliwy tatusz, zięć, teści, brat, wujek i szwagier
śp. Władysław Rataj
mając lat 52, o czym donosi w ciężkim żalu
żona z dziećmi i rodziną
Pogrzeb w sobotę 1. IX. br. o godz. 16 na Jarach. Bydgoszcz, Szczecińska, Główna Ostrawa. 5414g

Dnia 30 sierpnia 51 r. o godz. 10 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz kochany i troskliwy ojciec, teści, szwagier i wujek
śp. Dionizy Jachowski
przeżył lat 81
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 2. IX. br. o g. 16 z kościoła cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej. Msza św. 3. IX. br. o godz. 6 w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielwłokach.
Bydgoszcz, Wyczółkowskiego 1. 5413g

NAUKA
Sypialnię, biurko, fotele sprzedam. Bydgoszcz, Kopeńnika 12-2. (5404g)

SPRZEDAŻ
Narzędzia rolnicze na sprzedaż. Informacje rolnik Zieliński, Złotniki Kujawskie. (4627)

SPRZEDAŻ
Narzędzia rolnicze na sprzedaż. Informacje rolnik Zieliński, Złotniki Kujawskie. (4627)

PRENUMERATE ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KĄDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCHTOWE ORAZ LISTONOSZE.
PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLAĆ NA KONTO PKO nr VI-1881.
REDAGUJE KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 18
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

Łóżko materacem, krzesła wyściełane, szafki, kredens korzystnie sprzedam. Bydgoszcz, Zduny 1-9, parter. (5424g)

DKW 125 idealny i rower dobry sprzedam. Nakielska 5-4. (5393)

Maszynę szycia bębnową Singera sprzedam. Inowrocław, Rynek 13; podwórko. (4631)

Radio 4 lampowe zmieniony fano sprzedam. Sieroca 24-1. (5416g)

Planina, forteplany sprzedaje, kupuje Cichon, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (5415g)

Wózek sportowy sprzedam. Nowak, Wein, Rynek 11-5a. (5410)

Fretki sprzedam (tresowane). Bydgoszcz, Kołomyjska, ul. Meżachowskiej 5-1. (5395)

Rower damski, ubranie, buty długie sprzedam. Długa 22-14. (5394)

Umywalnię płytą marmurą, lustrem, stół sprządk. Kołomyjska 3-4. (5421g)

KUPNO
Konie kupuję płać wysokie ceny. Odbiorcę natychmiast samochodem. Karpiński, Rzeźnictwo Końskie, Grunwaldzka 62 telefon 19-25. (5423g)

Domek jednorodzinny lub płać na budowę kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5409g)

Konie na ubój — dzwonić nr tel. 10-95 — zakupię szałę i płać najwyższe ceny Rzeźnictwo Końskie — Szczukowski, Bydgoszcz, Dolina 55. (4714k)

ROŻNE
Butki damskie zamszowe zastawiono w pogotwiu Bydgoszcz—Mrocza. Zwrócić stacja Mrocza za wynagrodzeniem 100 zł. (5426g)

ROŻNE
Butki damskie zamszowe zastawiono w pogotwiu Bydgoszcz—Mrocza. Zwrócić stacja Mrocza za wynagrodzeniem 100 zł. (5426g)

ROŻNE
Butki damskie zamszowe zastawiono w pogotwiu Bydgoszcz—Mrocza. Zwrócić stacja Mrocza za wynagrodzeniem 100 zł. (5426g)

POSA DY WOLNE

Uczeń stolarski potrzebny. Bydgoszcz, Matejki 4. (5402)

Pomoc domowa przy chodnią potrzebna. Seminaryjna 12-9. (5428k)

Potrzebny od zaraz celnik i uczeń kominarski. Gdańsk-Orunia, Stefana Ramuła 9. (5388k)

Gospoia na wyjazd do Łodzi potrzebna. Referencje konieczne. Warunki bardzo dobre. — Oferty IKP Bydgoszcz „5396”. (5396)

Gospoia samodzielną dwóch osób potrzebna. Pomocna Zachodnie. — Oferty IKP Bydgoszcz „5417”. (5417g)

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Bydgoszcz, Hanka Sawickiej 4-5. (5408g)

Trykolorki na drukach ze znajomością wzorów potrzebne. Wiadomość Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14-5. (5405g)

PRACY POSZUKUJĄ
Pracę zdurskile przyjmuje mistrz zdurski Głimann Antoni, Stare Gronowo powiat Złotów. (5276g)

Rolnik starszy kawaler poszukuje zalecia najchętniej u osób samotnych lub w jakimkolwiek gospodarstwie od 1. 9. 51 r. Oferty IKP Bydgoszcz „5391”. (5391k)

ROŻNE
Butki damskie zamszowe zastawiono w pogotwiu Bydgoszcz—Mrocza. Zwrócić stacja Mrocza za wynagrodzeniem 100 zł. (5426g)

ROŻNE
Butki damskie zamszowe zastawiono w pogotwiu Bydgoszcz—Mrocza. Zwrócić stacja Mrocza za wynagrodzeniem 100 zł. (5426g)

ROŻNE
Butki damskie zamszowe zastawiono w pogotwiu Bydgoszcz—Mrocza. Zwrócić stacja Mrocza za wynagrodzeniem 100 zł. (5426g)

ROŻNE
Butki damskie zamszowe zastawiono w pogotwiu Bydgoszcz—Mrocza. Zwrócić stacja Mrocza za wynagrodzeniem 100 zł. (5426g)

ROŻNE
Butki damskie zamszowe zastawiono w pogotwiu Bydgoszcz—Mrocza. Zwrócić stacja Mrocza za wynagrodzeniem 100 zł. (5426g)

ROŻNE
Butki damskie zamszowe zastawiono w pogotwiu Bydgoszcz—Mrocza. Zwrócić stacja Mrocza za wynagrodzeniem 100 zł. (5426g)

Wydzierną gospodarstwo 15 ha koło Inowrocławia. Dobra gleba. Oferty Gniewkovo, Rynek 11. (4626)

Wydzierną gospodarstwo 80 ha powiat Mogiła bez inwentarza. Zgłoszenia Dobierański Gniezno, Dałkoska 23. (5379g)

Obełgę rzuczoną na Maikowską Pelagiją odwołuje. Jerzy Korylko, Opieka wlec. (5412g)

POKOJE
Inżynier poszukuje pokoju umeblowanego. — Oferty IKP Bydgoszcz „5268”. (5268g)

ZGUBY
Zagubiono torebkę dokumentami: 4 metryki urodzenia, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Grzeiszek Bronisława, wieś Pawłowo, poczta Przechlewo pow. Czuchów. (5329g)

ZAMIANY
Bezdzietni zamieniają pokój kuchnią na podobne szlachezemu małżeństwu. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5364)

HUMOR
Dwa piękne pokoje kuchnią telefonem, ogródkiem, wszelkimi wygodami centrum Bydgoszczy zamieniają na dwa pokoje kuchnią Warszawa lub blisko okolicy. Oferty IKP Bydgoszcz „5403”. (5403g)

HUMOR
Pokój kuchnią po remoncie zamieniają na półtora pokoju kuchnią względnie 2 mniejsze kuchnie śródmieście. — Oferty IKP Bydgoszcz „5392”. (5392)

HUMOR
Pokój kuchnią po remoncie zamieniają na półtora pokoju kuchnią względnie 2 mniejsze kuchnie śródmieście. — Oferty IKP Bydgoszcz „5392”. (5392)

HUMOR
Pokój kuchnią po remoncie zamieniają na półtora pokoju kuchnią względnie 2 mniejsze kuchnie śródmieście. — Oferty IKP Bydgoszcz „5392”. (5392)

HUMOR
Pokój kuchnią po remoncie zamieniają na półtora pokoju kuchnią względnie 2 mniejsze kuchnie śródmieście. — Oferty IKP Bydgoszcz „5392”. (5392)

HUMOR
Pokój kuchnią po remoncie zamieniają na półtora pokoju kuchnią względnie 2 mniejsze kuchnie śródmieście. — Oferty IKP Bydgoszcz „5392”. (5392)

HUMOR
Pokój kuchnią po remoncie zamieniają na półtora pokoju kuchnią względnie 2 mniejsze kuchnie śródmieście. — Oferty IKP Bydgoszcz „5392”. (5392)

HUMOR
Pokój kuchnią po remoncie zamieniają na półtora pokoju kuchnią względnie 2 mniejsze kuchnie śródmieście. — Oferty IKP Bydgoszcz „5392”. (5392)

HUMOR
Pokój kuchnią po remoncie zamieniają na półtora pokoju kuchnią względnie 2 mniejsze kuchnie śródmieście. — Oferty IKP Bydgoszcz „5392”. (5392)

5000 zł padio 6 dnia IV rzutu i Loterii Pieniężnej na nr 38396 w szczęśliwej Kolekturze JOZEFPA CACHOŁA Łódź, Dażyńskiego 1, tel. 103-21 — Sprzedaż wyrobów tytoniowych, znakomity stem pływki i weksli. (5389)

DOM 1,5 morgi przedmieście 27000. Dom warsztatem 21000. Parcele budowlane 2500 m² 1700 sprzedam. Nowe zieleni sprzedają poszukuje POŚREDNICTWO HANDLOWE Bydgoszcz, Dworcowa 62. 5386

Pokój kuchnią wygodami śródmieście zamienię na dwa kuchnie. Oferty IKP Bydgoszcz „5397”. (5397)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną kartę meldunkową. Kaniwska Jadwiga, Bydgoszcz. (5407g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubioną leg. szkolną nr2106 Grajner Lech, Bydgoszcz. (5406g)